

Prof. dr hab. Jan Święch
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Jagielloński
Ul. Gołębia 9, 31 - 007 Kraków

Kraków, 20 .01.2021 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Darii Anny Jagiello

Młyny wodne w krajobrazie kulturowym Doliny Bzury i ich problematyka konserwatorska

Pierwsze dwie dekady obecnego stulecia przyniosły wręcz wysyp /ponad stu/ publikacji, w których podjęto problematyka młynarstwa wodnego. Przywołać w tym miejscu należy choćby te najbardziej obszerne monografie: Henryka Josta, *Młyny podhalańskie*, 2000; Grażyny i Jerzego Balińskich, *Młyny ziemi łomżyńskiej*, 2003; Wiesława Długokęckiego, Jana Kuczyńskiego i Barbary Pospiesznej, *Młyny w Malborku i okolicy od XIII do XIX wieku*, 2004, Jerzego Adamczewskiego, *Młynarstwo magiczne*, 2005; Bogumiły Szurowej, *Młynarstwo między Wisłą a Pilicą od połowy XVIII wieku do XX wieku*, 2015. Warto wspomnieć też o kilku tematycznych konferencjach naukowych z interesującego nas zakresu. Odnotujmy m.in. ogólnopolską sesję w Chorzowie, której dorobek został zwieńczony zbiorową publikacją, wydaną przez Muzeum – *Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie: Młynarstwo tradycyjne – wczoraj, dziś, jutro...*, 2015. Ponadto w polskich muzeach na wolnym powietrzu, dzięki grantom realizacyjnym MKiDN, translokowano i odtworzono kilkadziesiąt obiektów przemysłu wiejskiego w tym dwadzieścia młynów wodnych. W większości z nich udało się pieczołowicie zrekonstruować urządzenia napędowe, transmisyjne oraz pracujące, pozwalając tym samym na demonstrację działania tych urządzeń.

Nie ma natomiast w Polsce znaczących osiągnięć w ochronie „in situ” tradycyjnego młynarstwa wodnego. Forma ta jest szczególnie wskazana dla interesujących nas obiektów, ze względu na związaną z nimi wyjątkową kompozycję krajobrazu kulturowego, nie dającą się praktycznie w ogromnej większości przypadków odtworzyć w muzeach na wolnym powietrzu.

W tych wspólnych i podkreślmy wielokierunkowych działaniach, dokumentujących fenomen kulturowy młynarstwa wodnego, biorą udział: architekci, inżynierowie mechanicy, etnologowie, folklorysty, geografowie krajobrazu, historycy, kulturoznawcy, językoznawcy oraz zabytkoznawcy, reprezentujący różne instytucje, począwszy od: uniwersytetów, politechnik, urzędów konserwatorskich, ośrodków ochrony krajobrazu kulturowego, a na muzeach

kończąc. Z natury też każda ze wspomnianych nauk i instytucji, skierowywała wysiłek prac badawczych na te aspekty zagadnień, które wynikają z ich specyficznych zainteresowań, stosowanych metod i sposobów opisu.

Trudnego zatem zadania podjęła się mgr Daria Jagiełło w próbie dokumentowania młynarstwa wodnego w krajobrazie kulturowym Doliny Bzury, które o czym była powyżej mowa, jest przedsięwzięciem interdyscyplinarnym i wielowątkowym.

Recenzowana praca stanowi ogromne studium materiałowe, mieszczące się w **trzech tomach. Pierwszy**, liczący dwieście osiemdziesiąt stron, składa się z tekstu zasadniczego rozprawy, podbudowanego: siedmioma aneksami – tekstami dokumentów dotyczącymi: pozwoleń na piętrzenie wody, dopuszczenia do uruchomienia młyna, przejęcia młyna, zgłoszenia zakładu przemysłowego /młyna/ do prowadzenia usług, zawieszenia usług młyna na czas jego remontu, oraz przejęcia młyna pod zarząd państwowy. Ponadto w tymże tomie zamieszczono bardzo starannie opracowane zestawienie materiałów, na których oparto prowadzone rozważania – źródeł pisanych: archiwalnych, kartograficznych, literatury przedmiotu, dokumentacyjnych, źródeł netograficznych oraz dokumentach prawnych i doktrynalnych.

Drugi tom pracy zawiera ilustracje uporządkowane w dwóch grupach: **kartografii współczesnej**, na którą składają się współczesne mapy i zdjęcia satelitarne oraz **kartografii historycznej**, obejmującej plany, mapy, rysunki archiwalne i współczesną dokumentację fotograficzną, wykonaną przez Doktorantkę w trakcie prowadzonych badań terenowych dotyczących historycznych lokalizacji, w których nie zachował się jednak budynek młyna. Wszystkie wspomniane ilustracje (116) są znakomicie opracowane i szczegółowo opisane.

Ponadto tom zawiera pięć wykresów kołowych i kolumnowych, prezentujących: stopień rozpoznania historycznego zasobu 206. lokalizacji, stanu zachowania wszystkich młynów z podziałem na młyny drewniane i murowane oraz funkcji zachowanych młynów.

W końcu **trzeci tom** stanowi katalog zachowanych młynów wodnych, na który składają się pięćdziesiąt cztery karty katalogowe – mapy z lokalizacją obiektu, fotografie i profesjonalne opisy, opracowane przez Doktorantkę.

Już nawet pobieżne zapoznanie się z materiałami dwóch „ilustracyjnych” tomów, pokazujących całą złożoność przeprowadzonych przez mgr Darię Jagiełło badań terenowych, archiwalnych i drobiazgowej kwerendy bibliograficznej wskazuje, że mamy do czynienia z osoba znakomicie przygotowaną od strony metodologicznej do podjętego tematu. Podkreślam to dlatego, że Doktorantka we wstępie do dysertacji wyjątkowo „chłodno” opisała swój trud

badawczy. Każdy zaś, kto prowadził w szczególności badania terenowe, doceni ogrom i wartość tej żmudnej, trwającej kilka lat pracy, w trakcie której zapewne wielokrotnie wracano w te same miejsca, aby pochylić się nad kolejnymi, wcześniej nie do końca rozpoznanymi elementami. Rozprawa zatem pod względem materiałowym i źródłowym jest wyjątkowo dobrze udokumentowana. Jest to jej niepodważalną zaletą.

Powróćmy jednak do tekstu zasadniczego dysertacji – pierwszego tomu. I tak, bardzo istotnym elementem wstępu, jest rzecz można jego „preambuła”. To właśnie ona podpowiada nam w „aurze” jakiego kontekstu prowadzony będzie proponowany przez Doktorantkę wykład, odwołująca się z jednej strony do Konwencji UNESCO z 1972 r. o dziedzictwie kulturowym, równającym elementy wynikające z twórczej działalności człowieka z tymi utworzonymi przez naturę, z drugiej zaś, do Konwencji z 2003 r., rozbudowującej przywołany paradygmat o niematerialną otoczkę dziedzictwa kulturowego, będącą kreacją sfery odczuwania człowieka.

To bardzo istotna deklaracja, o ile bowiem w dokumentowaniu materii krajobrazu kulturowego osiągnięto ogromne sukcesy, o tyle jego niematerialne komponenty przez długi czas pozostawały zupełnie pomijane, przez co nie otrzymywaliśmy pełnego obrazu rzeczywistości, a jedynie jej kontury.

Odwołajmy się zatem w tym miejscu do fragmentu wstępu, ustalającego główny cel rozprawy: *„Praca Młyny wodne w krajobrazie kulturowym doliny Bzury i ich problematyka konserwatorska jest próbą kompleksowego spojrzenia na grupę zabytkowych obiektów młynarskich o napędzie wodnym. (...) stanowić ma konserwatorskie podsumowanie wieloaspektowej problematyki uwzględniające specyfikę tego dziedzictwa. Analizie poddane zostały zarówno rozmieszczenie, otoczenie, architektura, jak i układ technologiczny młynów. (...) uwzględniona została percepcja badanych obiektów przez przedstawicieli społeczności lokalnych. Pozwoliło to na zbudowanie szerokiej perspektywy: osadzenie młynów w krajobrazie Doliny Bzury, umożliwiające rozpoznanie ich roli w krajobrazie kulturowym, a co za tym idzie stworzenie szerokich ram dla zabytkoznawczego spojrzenia na to dziedzictwo.”*

Następnie Doktorantka przedstawia dokładnie założenia merytoryczne grantu NCN-u, którego była jednym z głównych wykonawców, a efekty badań - materiały terenowe, stały się w dużej części podstawą do Jej prac analitycznych.

We wstępie Doktorantka określa też precyzyjnie **zakres rzeczowy** rozprawy, obejmujący młyny wodne o napędzie z kola wodnego lub turbiny, bądź dwóch tych form napędu, zainstalowanych w jednym obiekcie. Podobnie ściśle został wyznaczony **zakres**

przestrzenny dysertacji i to zarówno w formie opisowej jak i załączonych map w Tomie drugim. **Ramy czasowe** prowadzonych rozważań, obejmują okres dwustu lat od 1807 r. do początków XXI w.

Wstęp zawiera również: jasny opis dotyczący stosowanych metod badawczych, charakterystykę zebranych materiałów, liczbowe zestawienia wynikające z ich analizy, krótkie prezentacje poszczególnych rozdziałów oraz ich struktury, opis zawartości tomu drugiego i trzeciego oraz (sic !?) zgrabny i kompetentny esej na temat genezy młynów wodnych, dróg ich rozprzestrzeniania i modernizacji urządzeń. (s.18-25).

W rozdziale pierwszym Doktorantka buduje kontekst do dalszych rozważań poprzez krytyczną ocenę źródeł niepublikowanych, z których część wprowadza po raz pierwszy w dyskurs naukowym oraz źródeł publikowanych. Przedstawia też szkic stanu badań nad dziejami społeczno-gospodarczymi oraz młynarstwem wodnym Doliny Bzury. Można stwierdzić, że wykład ten jest „brawurowym” pokazem kompetencji i dociekliwości badawczej w zakresie podjętego tematu badawczego.

Rozdział drugi, który można również zaliczyć do rozważań kontekstowych, jest prezentacją różnych teorii badań związanych z ochroną krajobrazu kulturowego oraz historii ochrony dziedzictwa techniki. Doktoranta umiejętnie wskazuje jak dyskurs nad pojęciem krajobrazu kulturowego ulega stopniowej „antropologizacji”. Stąd też Jej wybór podążania za propozycją definicji krajobrazu kulturowego Floriana Plita, nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości.

Rozdział trzeci rozprawy rozpoczyna szkic poświęcony warunkom fizjograficznym Doliny Bzury. W ten obraz wkomponowuje doktorantka rozważania na temat historii i organizacji młynarstwa wodnego w układzie chronologicznym, od początków XIX w. do końca XX w. Ten obszerny tekst przesycony faktograficznym szczegółem nie jest dla czytelnika „męczącą” lekturą, ponieważ Doktorantka w masę szczegółowych zapisów wprowadza umiejętnie, pełne emocji wątki społeczne.

Rozdział czwarty skupia się na analizie zachowanych do chwili obecnej młynów wodnych na interesującym nas terenie i omawia ich wpływu na kształtowanie się krajobrazu kulturowego. Przedstawiono zatem: rozmieszczenie młynów wodnych z uzasadnieniem decyzji lokalizacyjnych, warunków fizjograficznych lokalizacji, oraz architekturę i cały układ funkcjonalno-przestrzenny założeń młynów wodnych. Z opracowanych kart katalogowych, umieszczonych w tomie trzecim Doktorantka umiejętnie wybiera informacje – „puzzle”, z których układa obraz fenomenu kulturowego jakim były młyny wodne. W tej

pracy wymagającej ogromnego znanstwa, przekraczane są kolejne progi wtajemniczenia, związane z specyficzną konstrukcją budynków, ich detalami architektonicznymi i wyposażeniem w urządzenia napędowe, transmisyjne oraz pracujące.

Bardzo ciekawą częścią rozdziału czwartego są watki, potwierdzające głębokie osadzenie młynarstw wodnego w sferze niematerialnego dziedzictwa – świadomościowej i odczuwalnej lokalnej społeczności. Tworzą one mentalne mapy wartościujące przestrzeń, są też kluczem do kodów znaczeniowych sentencji i słów, przekładających na więź tożsamościową lokalnych społeczności. Co ważne owe niematerialne elementy krajobrazu kulturowego, wykazują większą czasową trwałość od jego elementów materialnych.

Rozdział piąty to rozważania dotyczące skali problemu w prawnej ochronie konserwatorskiej badanych młynów. Dla czytającego rozprawę nie są one optymistyczne. Troska o bieżącą codzienność przesuwana na dalszą perspektywę działania ludzi i ewentualny wysiłek finansowy, związany z poniesieniem kosztów rewitalizacji interesujących nas obiektów. Opis stanu zachowania obiektów jest więc zapisem pewnego etapu postępującej ich degradacji. W tej sytuacji praca mgr Darii Jagiełło nabiera dodatkowej wartości.

Po omówieniu walorów, przedstawionej do recenzji rozprawy, przejdźmy do uwag krytycznych. I tak układ rozprawy, który pod względem metodologicznym nie budzi zastrzeżeń, kolejność zaś pięciu rozdziałów, odzwierciedla właściwy tok naukowego dowodzenia, świadcząc przekonująco o pełnym opanowaniu warsztatu naukowego przez Doktorantkę. W jednym jednak przypadku nie znalazłem uzasadnienia dla umieszczenia w końcowej części wstępu – s. 18-25, dobrego skądinąd szkicu, na temat genezy młynów, dróg ich rozprzestrzeniania się oraz kierunków modernizacji mechanizmów. Ten fragment znakomicie komponuje się z rozważaniami rozdziału trzeciego.

Na s.18, w wierszu 4. od góry pojawił się niezbyt szczęśliwy skrót myślowy. Cytuję: „*W swoich prymitywnych początkach młynarstwo sprowadzało się do uderzania albo rozcierania ziarna umieszczonego na kamieniach.*”. Proponuję ograniczyć się do stwierdzenia: „*W swoich początkach młynarstwo sprowadzało się....*”. Należy pamiętać, że w ówczesnych czasach taka forma obróbki zboża, była szczytowym osiągnięciem tegoż procesu.

Do fragmentu tekstu rozdziału drugiego, poświęconego historii ochrony zabytków techniki, wprowadziłbym informację o prekursorskim w tym zakresie projekcie Michała Mniszcha z 1775 r. Chodzi o koncepcję „*Museaum Polonicum*”, w której zaproponował On ochronę obiektów przemysłowych poprzez tworzenie kolekcji skalowanych modeli budowli i urządzeń przemysłowych oraz ich oryginalnych dokumentacji budowlanych bądź

wytwórczych. Projekty Mniszcha wyprzedziły o ponad sto lat kolejne inicjatywy ochrony obiektów przemysłowych. Podobne zadania statutowe miało Muzeum Przemysłowe w Krakowie, założone w 1868 r. oraz Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, założone w 1874 r.

W rozdziale czwartym Doktorantka pisząc o niematerialnym dziedzictwie, osadzonym w świadomości mieszkańców społeczności lokalnych, odwołuje się do kilku publikacji, w których rozważania oparto m. in. na koncepcji map mentalnych Kevina Lyncha. Warto więc odnotować pierwotne pochodzenie wykładu i dodać informację, że problematykę mentalnego wartościowania przestrzeni jako pierwsi wyłożyli J. S. Bystron oraz z Stefan Czarnowski blisko sześćdziesiąt lat wcześniej przed Lynchem.

Te drobne uwagi nie wpływają jednak na bardzo wysoką ocenę przedstawionej do recenzji rozprawy. Są raczej podpowiedzią do prac związanych z jej opublikowaniem. Doktorantka bowiem, wykazała się dojrzałością w stosowaniu naukowych procedur na każdym etapie prac badawczych, analitycznych, syntetycznych. Wykazała też swoje godne uznania znanostwo w zakresie podjętego tematu. Ponadto potrafiła jasno i precyzyjnie wyłożyć swoje dochodzenia w formie tekstowej.

Dlatego stwierdzam, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Darii Jagiełło spełnia wszystkie wymogi jakie stawia się tego typu opracowaniom w ustawie o stopniach i tytule naukowy. Wnoszę zatem o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jan Świątek